

PrzestaÅ,,

Bob One

(feat. Pokahontaz)

PrzestaÅ,, tu ziom paliÅ‡ gÅ,upa,
Å¼ycia swego nikt jeszcze sam nie oszukaÅ,
jadÅ™ pod ten bit, a Ty prawdy tu szukaj
po to jest ta nuta, sama nie urodzi siÅ™ waluta (2x)

Ludzi dziwi, Å¼e Å¼ycia nie uczÅ w TV
Zamiast szukaÅ‡ szczÅ™Åcia, szukajÅ alibi
Ani chybi, kolejny Å¼ycia hipis
Kolejny co chciaÅ,by sukces osiÅ gnÅ‡ na migi (wiesz)
I tak to mija, a ja w sumie nijak
Å»ycie to choroba co najszybciej zabija znÅ³w
W pÅ,uco Å¼yjÅ, i tak po staremu
Nie ma tego zÅ,ego czego przyjÅ‡ bym dziÅ‡ nie mÅ³gÅ,
Brak tlenu, brak powietrza
Atmosfera wciÅ Å¼ siÅ™ zagÅ™szcza, robi siÅ™ ciemniejsza
Nie trza to, u tych elementÅ³w przewietrzam
SwÅ³j Å»wiat z tych pacjentÅ³w co nie chcÅ go ulepszaÅ‡
Popatrz, nie przestaje krÅ™ciÅ‡ siÅ™ kula
Chcesz mieÅ‡ to bierz, nie ma sensu zamulaÅ‡
Wszystko co wielkie, urodziÅ,o siÅ™ w bÅ³lach
PrzestaÅ,, siÅ™ w koÅ,,cu rozczulaÅ‡ ziom ej

Od rana do rana serce daje rytm i jak gdyby nigdy nic
wchodzimy na szczyt, nie zostaje nikt
Z rana rozpoczynamy walke o byt
Traktowana z pÅ,yt wchodze na ten bit pomaga mi spryt
To litry potu bo ni ma antidotum co umili mi czas lotu
Patrz kto tu ma takie flow oto Fokus czyli kto?
Po chwili zczaili to czemu odbili od kotÅ³w
Koniec 8 mili yo
PrzestaÅ,, ten stan to bogostan
Chcesz to go dostaÅ,, teÅ¼ wieÅ¼ w siebie, sobÅ pozostaÅ,,
Chcesz to leÅ¼ co mamy kesza mÅ³wie powstaÅ,,
Wierz w co chcesz bo droga do tego jest prosta
Mamy rozmach, rymy co siejÅ postrach
Patrzymy w otchÅ,aÅ,, i czekamy co nam rozda
Wiesz, robimy sos na tym co kochamy

Poznaj mnie po grze dobrze nie po pogłoskach w postach

Prześlą, tu ziom palię gę,upa,
¼ycia swego nikt jeszcze sam nie oszuka,
jadę pod ten bit, a Ty prawdy tu szukaj
po to jest ta nuta, sama nie urodzi się waluta (2x)

Wolisz gorzkiej prawdy? Czy słodkie kłamstwka
Co przeżyję oraz doświadczyję to rozgrzewka
Na tym co przede mną skupia myśli jak soczewka
Nic nie nagram drugiej pierwszej party PFK, olewka
Teraz pisze, sąsiedze okolice
I nie licze, ¼e przejde przez ¼ycia picem
Nieraz pisze w gę,upich poglądach
Nie kwicze ale ćwiczę jak sie z nich wyplą tań
Mamy nadzieje a to już co
Mamy marzenia jest ich ogrom
Mamy siebie i jest z nami kto
Razem możemy zrobić pogrom
Znamy kierunek i mamy moc, dzięki niej cięniemy pod prąd
Dopóty dopóki nie mamy dość, pragniemy gdzie inni nie dotrą
My znamy tu,omność do powolnej autodestrukcji zdolność
My mamy tu wolność a to przytomnej decyzji dowolność

Wolna wola, wybierz sobie jedną z dróg
Jedni lubią zapach forsy, inni wó,asnych stóp
Jedni wiją sobie gniazdko, inni kopią grób
Twoja rzecz, rób jak chcesz, działaj teraz i tu
Jeśli nie rozumiesz tego, to nie rozumiesz nic (tak)
Siedzisz znów przed kompem zawieszony jak vista
Świat to nie 3d, która czeka tam gdzie przysta,
Zapierdala tak, ¼e a ¼ kurzę się ¼, o ¼yska
Liczy się prestiż, została na powierzchni
Wiesz mi, ludzie wciąż ¼ bywają niebezpieczni
Ci zbyt stateczni, dawno odpadli
Dobry wieczór w miejscu w którym rzędzi Darwin
Zimne bacardi, sobowtórki barbie
¼ycie karmi fantazjami jak z Narnii
We 0 to ogarnij bo to najwęższy czas jest
Przemyśle to wszystko jeszcze raz wiesz ej

Prześlą, tu ziom palię gę,upa,
¼ycia swego nikt jeszcze sam nie oszuka,
jadę pod ten bit, a Ty prawdy tu szukaj

po to jest ta nuta, sama nie urodzi siÄ™ waluta (2x)

Ä»yje jak chce, tak ja dziaÄ™,am jak chce
Kiedy spoÄ™,eczeÄ™,stwo pyta siÄ™ OCB
Jak lodoÄ™,amacz pÄ™,ynÄ™ prosto na krÄ™
ZamkniÄ™tych umysÄ™,Ä³w ze wszystkim na nie
Ä»yje jak chce, tak ja dziaÄ™,am jak chce
Trzeba zrobiÄ™ ruch , Ä¼eby wygraÄ™ tÄ™ grÄ™
IdÄ™ przed siebie, czasem sam nie wiem gdzie
I kto rozdaje szczÄ™Ä»cie, lecz zdobÄ™dÄ™ je

Lyrics provided by

<https://damnlyrics.com/>